

MARIA JAZOWSKA-GUMULSKA  
KRAKÓW

REGIONALNE CZASOFISMA PODHALANSKIE W XX-LECIU MIĘDZYWOJENNYM  
I ICH FUNKCJE KULTUROTWORCZE

Podjęte przeze mnie badania nad prasą podhalańską są próbą usystematyzowania wiadomości na temat tego rodzaju komunikacji społecznej na znanym obszarze mapy kulturowej Polski. Zajął się prasą Podhala /rozumiem go jako dawny powiat nowotarski/ w okresie międzywojennego dwudziestolecia, chociaż zaznaczyć wypada, iż już w okresie Młodej Polski czasopiśmiennictwo było na tym obszarze znamiennym przejawem prężności kulturowej. Nie opracowano jednakowoż dotąd ani historii, ni też typologii prasy tego terenu, więc moje wstępne, rekonesansowe badania nad funkcją prasy obejmują całość prasy podhalańskiej, wychodzącej w XX-leciu. Zaznaczyłam w tytule referatu, iż pragnę się zająć funkcjami kulturotwórczymi prasy podhalańskiej. Ten kierunek badań prasoznawczych należy do słabiej rozbudowanych, stąd też nasuwają się różnorakie trudności metodologiczne. Można bowiem na tej płaszczyźnie badań mówić o funkcji zamierzonej, np. przez dysponentów prasy - i o funkcji realnie wykonywanej czy spełnianej. Zachodzi tu "Potrzeba konfrontowania zamiaru, planu z dziełem; zamiaru, który poznać możemy tylko z relacji twórcy, nie zaś z wytwarzanego przez niego przedmiotu. Dysponent bowiem projektuje model gazety, zakłada jego profil, zadania, a także jakość i proporcje treści, ale między modelem i wykonaniem nie może być absolutnej zgody, bo w sferze działania twórczego nie ma doskonałego przekazania wykonawcy nowego projektu, a ponadto "wykonawca" nie zawsze trzyma się intencji dysponentów. Ten zamiar, czy mówiąc inaczej wyznaczone przez dysponentów cele, bywają w piśmiennictwie prasoznawczym określane jako "intencjonalne funkcje gazety"<sup>1</sup>.

Nie można mówić o funkcji prasy w jednym tylko znacze-

niu, albowiem prasa pełni funkcje różnorakie. Można natomiast mówić o społecznej funkcji prasy, jako o zespole funkcji szczegółowych, jakie prasa wykonuje<sup>2</sup>.

Dla zbadania kulturotwórczych funkcji prasy podhalańskiej posłużyłam się metodą analizy treści. Choć nie jest to metoda typowa dla prasoznawstwa, jednakże w studiach nad zagadnieniem funkcji prasy badanie treści prasy jest nieodzowne.

Najwięcej miejsca poświęciłam rejestracji oraz interpretacji materiału beletrystycznego w czasopiśmie, który może wskazywać na związek utworu z charakterem pisma. Zasadniczym postulatem staje się pytanie, w jakim stopniu literatura dopomagała gazecie w oddziaływaniu ideowym - a więc w narzucaniu czytelnikom pewnego stylu myślenia, odpowiedniej hierarchii wartości. Służyły temu elementy ideowe, estetyczne i ludyczne drukowanych utworów. Ważne jest miejsce utworu w intencjach nadawcy, w komunikacji społecznej. Stąd rodzi się potrzeba określenia funkcji drukowanego utworu. Są to oczywiście funkcje zamierzone, nie mamy przecież pewności, że recepcja utworu w różnych kręgach czytelniczych przebiegała zgodnie z intencjami autora i redakcji. Nie zawsze możemy stwierdzić, czy odcinki beletrystyczne pozostają pod względem ideowym w jakiejś logicznej, sprawdzalnej łączności z pozostałymi publikacjami. W niektórych przypadkach istniał rozdźwięk między charakterem pisma a rozpowszechnianą literaturą. Przeważają jednak fakty świadczące o świadomych, celowych wyborach beletrystycznych, dokonywanych przez redakcje pism. Obejmowały one twórczość rodzimą, przedruki i dzieła zamówione.

W XX-leciu dla odtworzenia rzeczywistego oddziaływania beletrystyki prasowej i różnorodnych reakcji odbiorców były pomocne listy do redakcji, które będziemy też znajdować w czasopiśmie regionalnych.

Początki prasy na Podhalu przypadają na okres najbardziej ożywionego tu życia kulturalnego na przełomie XIX i XX wieku - była to przede wszystkim prasa zakopiańska. Pierwsze wychodzące tu czasopisma "Zakopane" 1891, "Kurier Zakopiański" 1892, "Gazeta Zakopiańska" 1893 - to efemerydy o charakterze

turystycznym i regionalnym poruszające na swoich łamach aktualne problemy odkrytego niedawno zakątka kraju. Najważniejszym pismem tatrzańskim w okresie Młodej Polski był "Przegląd Zakopiański" 1899-1906. Na jego łamach wybitni redaktorzy, jak Walery Eliasz Radzikowski, Dionizy Bek i Bronisław Dobek mieli ambicję kierowania całym ogólnopolskim ruchem pracy społecznej na rzecz Zakopanego i wyrosłej tam ideologii tatrzańskiej jako ważnej siły konsolidującej naród. Wybitni pisarze umieszczali tu swoje utwory, a więc m.in. S. Przybyszewski, H. Sienkiewicz i S. Żeromski.

Przez pewien czas wychodziły w Zakopanem dwa pisma opozycyjne w stosunku do "Przeglądu": tygodnik "Giewont" 1902, wydawany przez Edmunda Cięglewicza, oraz "Tygodnik Zakopiański" 1903-1904, wychodzący jako dodatek do krakowskiego "Głosu Narodu". Obie gazety złośliwie atakowały dalekosiężne plany rozwoju Zakopanego lansowane przez Witkiewicza i Janiszewskiego. W dziedzinie literatury prezentowano dzieła czołowych przedstawicieli "szkoły podhalańskiej", m.in. K. Tetmajera i F. Nowickiego<sup>3</sup>.

W roku 1908-1914 w miejsce "Przeglądu Zakopiańskiego" powstało czasopismo "Zakopane", redagowane przez Józefa Żychowicza i Mariusza Zaruskiego. Pismo nie wyszło jednakże poza tematykę regionalną. Na jego łamach zaczęli ogłaszać swoje utwory pisarze góralscy: Józef Jedlicz, Feliks Gwiżdż, Wojciech Brzega; sprawę regionalizmu przejęli z rąk napływowej inteligencji miejscowi działacze, zrzeszeni w Związku Górali i Związku Podhalan.

Nie można mówić o prasie podhalańskiej w latach 1918-1939 bez odwoływania się do działalności Związku Podhalan, jako organizacji regionalnej. Już na II Zjeździe Związku Podhalan, obradującym w roku 1912 w Nowym Targu podjęto ważną uchwałę: "Podhale powinno mieć własną gazetę, broniącą interesów całego regionu i jego kultury, która by budziła ducha narodowego na Spiszu i Orawie"<sup>4</sup>.

Myśl o założeniu takiej gazety żyła już od dłuższego czasu wśród działaczy podhalańskich i orawsko-spiskich, którzy pragnęli jak najściślej zespolić ruch regionalny z nurtem narodowym i patriotycznym. Należeli do nich: dr Jan Bednarski z Nowego Targu, Władysław Orkan, Feliks Gwiżdż i ks. Ferdynand Ma-

chay z Orawy. W grudniu 1912 roku ukazał się w Nowym Targu pierwszy numer "Gazety Podhalańskiej" pod red. Feliksa Gwiżdża; od tam gazeta wychodziła jako tygodnik nieprzerwanie, także w latach I wojny światowej, aż do roku 1935. Kolejnymi redaktorami pisma byli: Tomasz Buła, Alfred Kador, Juliusz Zborowski, Zygmunt Lubertowicz, Jan Krauzowicz, Franciszek Ciszek. "Gazeta Podhalańska" odegrała zasadniczą rolę w kształtowaniu i propagowaniu podhalańskiego ruchu regionalnego zarówno na płaszczyźnie społecznej jak i kulturalnej, obejmując swym zasięgiem nie tylko Skalne Podhale, lecz również Spisz i Orawę. W licznych wypowiedziach "Od redakcji" podkreślano uparcie, iż zadaniem "Gazety" jest umożliwienie szerokim rzeszom braci podhalańskiej możliwości wyrażania się i uświadamiania we własnym piśmie, które w całości miało się poświęcić sprawom podhalańskim, stając się w ten sposób nieoficjalnym organem Związku Podhalan.

Nie można mówić o genezie "Gazety Podhalańskiej" bez odwoływania się do ideologii regionalnej, która na tym obszarze Rzeczypospolitej była wyjątkowo prężna, a zaznaczyć trzeba, że w dwudziestoleciu międzywojennym była już dziełem samych Podhalan. Wszelkim poczynaniom regionalnym przewodził Władysław Orkan wspomagany częściowo przez Kazimierza Tetmajera, a następnie całe grono młodych Podhalan z Feliksem Gwiżdżem, Antonim Zachemskim i Zygmuntem Lubertowiczem na czele. Tym też osobom zawdzięczamy poziom pisma, które na swoich łamach drukowało głównie materiały związane z całokształtem rozwoju gospodarczego i kulturalnego Podhala, mniej zajmując się polityką. W latach 1918 - 1920 dominowała w "Gazecie" sprawa polskości Spisza i Orawy, w roku 1920 wychodził nawet dodatek "Nowiny Spisko-Orawskie" w całości poświęcony tej problematyce.

Przejdziemy do omówienia kolejno tych treści "Gazety Podhalańskiej", które nadawały pismu charakter popularyzatorski w dziedzinie kultury. Materiały beletrystyczne w przeważającej mierze były tekstami gwarowymi i to zarówno opowiadaniem jak i naukowo opracowanymi tekstami folklorystycznymi. Zamieszczali tu swoje opowiadania gwarowe, a także fragmenty powieści regionalnych: Eugeniusz Pawłowski, Aniela Stapińska, Feliks Gwiżdż, Antoni Zachemski, Michał Marczak, Stanisław Szczepański, Jan

Gołdyn, Franciszek Pajerski, Michał Balara. "Gazeta" popularyzowała ponadto twórczość ludowych pisarzy Podhala, a więc m.in. Stanisława Krzeptowskiego i Andrzeja Florka Skupnia<sup>5</sup>.

Nie można pominąć także milczeniem utworów wierszowanych i to zarówno gwarowych autorstwa Stanisława Nędzy Kubińca, Augustyna Suskiego, Antoniego Zachemskiego, jak również pisanych językiem literackim, Zygmunta Lubertowicza, Mieczysława Kosseka, Wincentego Hlouszka, Edwarda Kłonięckiego.

Jan Bielatowicz i Józef Kantor zamieścili w "Gazecie" interesujące opracowanie pieśni góralskich, natomiast o literaturze tatrzańskiej, a także o poezji romantycznej pisał Zygmunt Lubertowicz - nauczyciel gimnazjum w Nowym Targu, polonista, jeden z redaktorów "Gazety" w latach 1921-1922. Lubertowicz wypowiedział się także kilkakrotnie o potrzebie kształcenia młodzieży podhalańskiej, zwłaszcza żeńskiej, zapoznawał czytelników z poglądami Stanisława Konarskiego.

W latach trzydziestych znalazły się w "Gazecie" opracowania krytyczno-literackie twórczości Orkana i Tetmajera, a ich autorami byli znani historycy literatury: Kazimierz Budzyk, Kazimierz Czachowski<sup>6</sup>, Stanisław Figoń. Artykuły ich wzbudzały niewątpliwie zainteresowanie czytelników, zwłaszcza młodzieży gimnazjalnej, która była aktywnym odbiorcą "Gazety". Do młodzieży podhalańskiej, a zwłaszcza do młodzieży kształcącej się, wypowiedział Orkan znamienne "Wskazania" na Zjeździe Związku Podhalań w Czarnym Dunajcu w 1922 r., które kilkakrotnie były przypominane w "Gazecie". Każde z przemówień Orkana na Zjazdach było na jej łamach przytaczane i żywo komentowane.

"Gazeta Podhalańska" jako organ ideologii regionalnej wiele miejsca poświęcała ochronie swojszczyzny, walce o czystość gwary, stroju i obyczaju podhalańskiego. Najdobitniej wypowiedział się na te tematy Eugeniusz Pawłowski i Franciszek Pajerski. Antoni Zachemski przeprowadził dla "Gazety" wywiad z Jędrzejem Cierniakiem poświęcony zwyczajom i obrzędom "Węsel góralskiego".

Na łamach "Gazety" znalazły się także informacje o czasopiśmie traktującym o Podhalu, a także tych, które poświęcone były sprawom kulturalno-oświatowym interesującym Podhalań. Omawiano

więc kolejne roczniki "Wierchów", informowano o "Gazecie Zakopiańskiej", "Poradniku Teatrów i Chórów Włoszczańskich"<sup>7</sup>. W stałym dziale "Kroniki" charakteryzowano nowe wydawnictwa Podhalan, a także prace o treści ogólnej traktujące o Podhalu.

Godnym odnotowania jest brak literatury obcej na łamach "Gazety". Tylko w jednym z numerów świątecznych 1921 nr 51 wydrukowano opowiadania Andersena "Dziewczynka z zapałkami". Spośród klasyków polskich wydrukowano artykuł o zasługach Seweryna Goszczyńskiego dla Podhala oraz Wincentego Pola. Znalazły się też wiersze poświęcone Słowackiemu i Chopinowi, zapoznawano czytelników z twórczością Franciszka Nowickiego, podkreślano pracę rodziny Pawlikowskich dla Podhala.

W XX-leciu międzywojennym odbywały się corocznie Zjazdy Związku Podhalan w różnych miejscowościach. Zainteresowanie zjazdami było duże, a na łamach "Gazety Podhalańskiej" czytelnicy mogli zapoznać się każdorazowo ze szczegółowym programem poszczególnych zjazdów, a potem pełnym sprawozdaniem z ich przebiegu. Sprawy kulturalne - spotkania z pisarzami podhalańskimi, odczyty o treściach ogólnych traktujących o kulturze ludowej towarzyszyły każdemu ze Zjazdów. Od 1935 roku zaczęto też na całym obszarze Podkarpackim organizować tzw. "Święta Gór" trwające kilka dni, a propagujące kulturę ludową obszarów górskich. One też znalazły żywy oddźwięk w pismach podhalańskich. "Gazeta Podhalańska" informowała także swoich czytelników o szczegółach obchodów jubileuszowych Władysława Orkana w 1927 r. w Nowym Targu, K. Tetmajera w Warszawie oraz Franciszka Nowickiego w Krakowie. W "Kronice" odnotowywano każdorazowo wieczornice ku czci zasłużonych dla Podhala, odbywające się w różnych miejscowościach głównie z inicjatywy Ognisk Związku Podhalan. Informowano także o wieczornicach literackich organizowanych głównie z inicjatywy gimnazjum w Nowym Targu ku czci trzech wieśców. Odbywały się wieczornice poświęcone twórczości pisarzy regionalnych, a także inne o treściach poświęconych muzyce, śpiewom, obrzędom góralskim.

W związku z programem ochrony swojszczyzny palącą sprawą stało się muzealnictwo - zakładanie nowych i powiększanie już istniejących muzeów. I ta sprawa nieobca była współpracownikom

"Gazety", a wypowiedzieli się na ten temat m.in. Jan Bielatowicz, Stanisław Klemensiewicz, Stefan Borkowski.

Wiele miejsca "Gazeta Podhalańska" używała wypowiedziom o stanie oświaty na Podhalu, o potrzebie kształcenia. Zgodnie z programem regionalizmu Juliusz Zborowski podnosił sprawę czytanie regionalnych w szkole, które były przez pewien czas rozpowszechniane w szkołach na terenach podgórskich. Zapoznawano czytelników z historią i działalnością gimnazjum w Nowym Targu, które powstało tu w roku 1904. W upowszechnianiu oświaty niemałe zasługi miało Towarzystwo Szkoły Ludowej, które obejmowało swym zasięgiem całe Podhale. W "Gazecie" informowano czytelników o pracy i charakterze Towarzystwa, o jego programie działalności, zasługach na polu tworzenia bibliotek i czytelni wiejskich. W Zakopanem działał Powszechny Uniwersytet Regionalny im. Stanisława Witkiewicza, który co roku organizował wakacyjny kurs uniwersytecki dla nauczycielstwa szkół powszechnych z udziałem wybitnych naukowców różnych dyscyplin. Szczegółowy program kursów, a także bogatą informację o działalności Uniwersytetu podawała "Gazeta Podhalańska". Od roku 1932 wprowadzono stały dział w "Gazecie" - Sprawy Oświatowe.

Nie można pominąć przy omawianiu funkcji kulturotwórczych pism regionalnych bogatego działu folklorystycznego. Jan Kantor czy Michał Marczak zapoznawali czytelników z zebranymi autentycznymi tekstami pieśni, gadek, opisami zwyczajów i obrzędów. Wypowiedzi programowe i dyskusje o sprawach folkloru zamieszczali m.in. Eugeniusz Pawłowski, Juliusz Zborowski, Franciszek Pajerski. Najwięcej miejsca poświęcano jednakże eksploatacji folkloru w twórczości literackiej, działalności teatralnej i muzycznej, głównie amatorskiej. Sprawy ujednoczenia zapisu gwary góralskiej podnosił E. Pawłowski /1932, nr 38/.

Z dziedziny plastyki "Gazeta" informowała czytelników o pracach malarskich Józefa Pieniążka, Michała Rekuckiego - Podhalań, oraz o wystawie prac Stanisława Witkiewicza, a także karykaturach Józefa Mraszczaka.

Ożywioną działalność prowadziło Towarzystwo Muzyczno-Dramatyczne im. Szopena w Nowym Targu, o jego działalności i programie informowała "Gazeta". Sporo miejsca poświęcano też muzyce

ludowej oraz eksploatacji folkloru w twórczości muzycznej, co przejawiało się np. w recenzji "Muzyki Podhala" Stanisława Mierczyńskiego napisanej przez A. Zachemskiego.

Z dziedziny życia teatralnego najwięcej mięśca poświęcono sztukom Podhalan, a w "Kronice" informowano o wszystkich utworach wystawianych przez teatry amatorskie czy też młodzież gimnazjalną. Zainteresowanie "Gazetą" było duże, a potwierdzają to listy do redakcji, publikowane bardzo często na jej łamach. Odbiorcą było w dużej mierze inteligencja podhalańska, która też opodatkowywała się systematycznie na rzecz wychodzącej "Gazety". "Gazetę" wydawano jednakże dla ogółu ludności podhalańskiej, a rozprowadzano poprzez Ogniska Związku Podhalan. Wobec narastających trudności finansowych "Gazeta" przestała wychodzić w roku 1935, ale już od 12 lipca 1936 r. wychodzi również w Nowym Targu "Gazeta Podhala" - początkowo jako dwutygodnik, a od numeru 1 z 1938 r. jako tygodnik. Pismo redagował komitet redakcyjny, wydawcą jego był Michał Balara, redaktorem odpowiedzialnym Aleksander Bogdanowicz. Szatę graficzną zapożyczyło pismo z "Gazety Podhalańskiej", wprowadziło też takie same stałe rubryki. Poważny dział w "Gazecie" zajmowały sprawy gospodarcze z zakresu rolnictwa, hodowli, spółdzielczości oraz sprawy letniskowo-turystyczne. Wiele troski poświęcono zachowaniu i rozwojowi regionalnej kultury podhalańskiej w gwarze, pieśni, tańcu, stroju, zdobnictwie i obyczajach. W wypowiedzi Komitetu Redakcyjnego czytamy: "Gazeta" będzie łącznikiem życia zbiorowego na Podhalu /.../, będzie łączyć wszystkich Podhalan, zamieszkanych nie tylko na Skalnym Podhalu, Spiszu i Orawie, lecz rozrzuconych po całej Polsce i poza jej granicami"<sup>8</sup>.

Poszczególne numery "Gazety" są bogate w wydarzenia literackie i kulturalne. Na łamach pisma drukują m.in. Jan Mazur - wiersze gwarowe, Jan Fluciński, nauczyciel na Spiszu - opowiadania gwarowe, Stanisław Nędza Kubiniec, Hanka Nowobielska, Andrzej Florek Skupień, Aniela Stapińska - wiersze i opowiadania gwarowe. Eugeniusz Pawłowski kontynuuje swoją działalność w obronie pierwiastków kultury ludowej, występuje z cennymi postulatami dla pracy oświatowej w Ogniskach Związku Podhalan. Współpracuje z "Gazetą" również Tadeusz Malicki - zwolennik ideologii

regionalnej, ogłaszając tu swoje stylizowane opowiadania. W numerze 16 z 1938 r. zadebiutował poeta ludowy Andrzej Bachleda Żarski wierszem "Giewont".

W kilku numerach "Gazety" informowano czytelników o działalności biblioteki powiatowej w Nowym Targu, o zakładaniu filii i czytelni w różnych miejscowościach powiatu. W dziedzinie recepcji literatury podejmowano tylko problemy regionu, stąd też znajdujemy artykuły o twórczości Władysława Orkana i Jana Kasprowicza.

Podobnie jak w "Gazecie Podhalańskiej" również w obecnie charakteryzowanym piśmie zapoznawano czytelników z pracą Związku Podhalań, z programem organizowanych Zjazdów Podhalańskich, z działalnością Związku Ziemi Górskich, utworzonego na Zjeździe Górskim w Sanoku 16 sierpnia 1936 r. Spośród nowoutworzonych organizacji informowano o "Zrzeszeniu Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi", którego władze centralne miały siedzibę w Warszawie a na jego czele stanął Podhalańczyk Andrzej Galica, prezesem Zarządu został Franciszek Cikowski. W Krakowie na czele Koła tegoż Zrzeszenia stanął Jakub Zachemski.

W Zakopanem w dalszym ciągu prowadził działalność Uniwersytet Regionalny, a w roku 1938 z odczytami wystąpili m.in. Roman Ingarden, S. I. Witkiewicz, K. L. Koniński, J. E. Płomiński, B. Suchodolski, M. Dąbrowska. "Gazeta" podawała kilkakrotnie informację o programie Kursu Wakacyjnego. Ponieważ pismo założyło sobie w swoim programie troskę o zachowanie regionalnej kultury podhalańskiej, stąd też materiał literacki dobierano właśnie z uwzględnieniem pierwiastków umacniających kulturę regionu. Nie tylko więc wspomniane opowiadania i wiersze gwarowe były świadectwem troski komitetu redakcyjnego. Informowano czytelników o każdej imprezie propagującej folklor, wiele miejsca poświęcono omówieniu programu organizowanych "Związków Pieśni" na Orawie i Spiszu oraz w Nowym Targu. Zwyczaje i obyczaje ludowe odtwarzał na podstawie zapisków etnograficznych Michał Marczak, a ponadto komitet redakcyjny przypominając historię ruchu podhalańskiego nawiązywał do tych punktów jego haseł programowych, które nawoływały do szczególnej dbałości o cenne pierwiastki regionalnej kultury.

Pobieżny przegląd treści obydwu czasopism wykazał, że odzwierciedlały one przede wszystkim wydarzenia bieżące, niekiedy mało ważne, przyczyniające się jednak do pogłębienia więzy z regionem, ale informowały także czytelników o istotnych wydarzeniach dziejących się w kraju. Wspominałam już o tym, iż periodyki te stały się organami Związku Podhalań, ogniska zaś tej organizacji działały w XX-leciu także m.in. w Poznaniu i w Warszawie. W stolicy przebywali ponadto między innymi Feliks Gwiżdż, Andrzej Galica i Antoni Zachemski, czynnie uczestniczący w życiu politycznym i kulturalnym kraju. Z ich też inicjatywy 1 lipca 1936 r. ukazał się w Warszawie pierwszy numer miesięcznika "Ziemia Podhalańska", który miał być łącznikiem pomiędzy poszczególnymi ogniskami, służąc przyszłości Podhalań.

W pierwszym numerze "Ziemi" czytamy deklarację: "Może ten miesięcznik mniej będzie odzwierciedlał bieżące, mało ważne wydarzenia, więcej zaś użyczy miejsca rozważaniom i pogłębieniu ideologii regionalnej, oddanej na Podhalu, stale i niezmiennie w służbę Narodu i Państwa. Zadaniem "Ziemi Podhalańskiej" jest stale wskazywać na konieczność zespalenia i jednoczenia wysiłków zmierzających do podniesienia kulturalnego i gospodarczego Podhala. I nie tylko to. Chcemy na tym kresowym regionie Rzeczypospolitej pogłębić świadomość narodową - pogłębić świadomość doniosłej służby, jaką ta piękna i zdobywcza ziemia winna jak zawsze i nadal wiernie spełniać"<sup>9</sup>.

Czasopismo wychodziło niecałe trzy lata. Kierowane jednokrotnie wprawną ręką Feliksa Gwiżdża, przy pomocy członka redakcji Antoniego Zachemskiego - reprezentowało bardzo wysoki poziom wśród istniejących czasopism regionalnych. Większą część pisma wypełniały utwory piszących Podhalań: Stanisława Nędzy Kubińca, Antoniego Zachemskiego, Feliksa Gwiżdża, Jana Mazura, Andrzeja Galicy. Ponieważ redakcja "Ziemi" mieściła się w Warszawie i tu też przebywali niektórzy z działaczy regionalnych, ożywiło się tym samym Ognisko Związku Podhalań w stolicy. W dyskusji o ruchu regionalnym podkreślano korzyści, jakie płyną dla rodzimej kultury i sztuki ze zjazdów górskich. Eksponowano artystyczną stronę zjazdów, przejawiającą się w barwnym

stroju, muzyce, śpiewie i tańcu. Informowano czytelników o odczytach Walerego Goetla poświęconych ochronie swojszczyzny, o wzbogacaniu polskiej kultury muzycznej, dzięki wykorzystaniu elementów folkloru w twórczości Szymanowskiego czy Stanisława Mierczyńskiego.

Publicyści "Ziemi Podhalańskiej" skrzętnie odnotowywali wszystkie wydarzenia literackie, które dotyczyły Podhala. Zapoznawano więc czytelników z antologią K. L. Konińskiego "Pisarze ludowi" czy "Poezją młodego Podhala" wydaną nakładem Akademickiego Związku Podhalan w Krakowie pod kierunkiem Stanisława Figonia. W dwu kolejnych numerach z 1936 roku Julian Krzyżanowski zamieścił w czasopiśmie artykuł o legendzie i prawdzie Janosika, wzbogacając tym samym jego treść.

Godnym odnotowania jest poświęcenie pewnych numerów wybranym miejscowościom podhalańskim np. Kościelisku, Białemu Dunajcowi, Ludźmierzowi, co umożliwiała niejako monograficzne ujęcie głównych zjawisk z życia społeczno-kulturalnego, a jednocześnie zapoznawało czytelników poprzez dość bogaty materiał ilustracyjny ze szczegółowymi problemami Podhala.

Chociaż Podhale już od schyłku XIX wieku było przede wszystkim terenem turystycznym dla znacznej części społeczeństwa, jednakże trzy omawiane powyżej czasopisma nie zajmowały się sprawami upowszechniania turystyki. Obraz czasopism w XX-leciu byłby jednakże niepełny, gdybyśmy pominęli bogatą prasę zakopiańską, kontynuującą młodopolskie przedsięwzięcia. Na jej łamach właśnie na plan pierwszy będzie się wybijać propaganda Zakopanego i okolic jako terenów wypoczynkowych, ale pełni ona także funkcje społeczne i kulturalne.

W latach 1918-1919 wychodziło w Zakopanem "Echo Tatrzańskie" - dwutygodnik poświęcony sprawom Podhala i zdrojowisk podhalańskich. Czasopismo redagował komitet, w roku 1918 redaktorem naczelnym był Zygmunt Lubertowicz, a w 1919 Józef Diehl, redaktorem odpowiedzialnym - Adam Kowalski z Nowego Targu. W założeniu Komitetu Redakcyjnego czasopismo miało służyć odrodzeniu Podtatrza, pogłębieniu umiłowania gór /piękno ich propagowały liczne fotografie/. W felietonach omawiano literaturę Tatr od czasów Goszczyńskiego, wiele miejsca poświęcono także jednemu

z najwybitniejszych miłośników Tatr - Stanisławowi Witkiewiczowi. Z czasopismem współpracował Kazimierz Tetmajer, ogłaszając tu szereg wierszy, podobnie też publikowano wiersze Z. Lubertowicza, Marii Przyborowskiej, Stanisława Eliasza Radzikowskiego i Eugonii Borkowskiej. Zapoznano czytelników z fragmentami dramatu A. Galicy pt. "Janosik". Artykuły o różnej treści, nawiązującej jednak do problemów społeczno-kulturalnych Podhala, drukowali: Józef Kantor, Mariusz Zaruski, Tadeusz Mischke, Adolf Chybiński, Walery Goetel, Roman Zawiliński, Feliks Gwiżdż, Władysław Orkan, Juliusz Zborowski, Mieczysław Swierz, Władysław Skoczyles. Wszelkie wydarzenia bieżące skrzętnie odnotowywano w "Kronice".

W latach 1921-1922 wychodzi w drukarni Jana Trybuły w Zakopanem "Gazeta Zakopiańska" jako dwutygodnik - organ narodowej demokracji pod redakcją Mieczysława Sędzimirą. Na plan pierwszy wysuwają się tutaj sprawy społeczne i gospodarcze Zakopanego i Podhala, ale nie brak też treści literackich. Drukowali w "Gazecie" opowiadania i wiersze m.in. Eugenia Borkowska, Zdzisław Małaczyński, Zofia z Kronenbergów Trybułowa. Na uwagę zasługują notatki bibliograficzne o wydawnictwach dotyczących Podhala oraz przegląd artykułów o Podhalu w krajowych i zagranicznych czasopismach.

W roku 1923 ukazały się jeszcze trzy numery "Gazety" pod zmienionym nieco tytułem "Gazeta Zakopiańska i Dekady Literackie" wychodzące co 10 dni pod red. W. Denhoffa-Czernockiego. W numerze 1 czytamy: "Tysiące przybyszów chcemy zainteresować obecnym stanem i przyszłością uzdrowiska i Tatr, a w pewnej mierze i całego Podhala, miejscowym ruchem artystycznym i kulturalnym, działalnością i zadaniami istniejących tutaj zrzeszeń i towarzystw, a nadto dać obraz najważniejszych zdarzeń bieżącego życia"<sup>10</sup>. Czasopismo nie zdołało jednakże zrealizować swoich ambitnych założeń, gdyż trudności finansowe skłoniły redakcję do zaprzestania pracy wydawniczej.

Już w sierpniu 1923 roku ukazał się pierwszy numer "Głosu Zakopiańskiego" z podtytułem "Pismo tygodniowe społeczne, ekonomiczne i kulturalno-oświatowe" pod redakcją Maksymiliana Skińskiego. W założeniu redakcji pismo miało służyć przede wszyst-

kim Zakopanemu, jego wszechstronnemu rozwojowi z uwagi na miejscowe potrzeby gospodarcze, na przyjeżdżających tu gości oraz zainteresowanie kraju uzdrowiskiem. Nieregularnie ukazywała się lista gości przybyłych do Zakopanego. Mimo ambitnych założeń pismo nie było nośnikiem zbyt interesujących treści literackich. Najwięcej miejsca poświęcono sprawom Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Tadeusz Malicki drukował tu wspomnienia tatrzańskich przygód. W stałej rubryce "Z życia Stowarzyszeń" wiele miejsca poświęca się Towarzystwu "Rozwój" i "Sokoła". Interesujące, chociaż skrótowe, treści zawierała kronika omawiająca sprawy bieżące, wydarzenia taternickie, imprezy artystyczne oraz sprawy szkolne. Czasopismo wychodziło do lutego 1927 roku.

W latach 1922-1924 ukazywały się w Zakopanem jednodniówki pod redakcją Adama Czerbaka, poświęcone - jak głosił podtytuł - miejscowym nadużyciom, gospodarce, drożyznie, atakujące jednakże w sposób mało wybredny "Głos Zakopiański" dr J. Diehla i Kozłowskiego. Pominiemy tu szczegółowsze opracowanie tych pism z uwagi na ich niewielką wartość kulturową.

W roku 1924 ukazał się pierwszy numer kwartalnika ilustrowanego poświęconego sztuce, literaturze i sprawom rozwoju Zakopanego pt. "Giewont". Redaktorem i wydawcą był Adam Kowalczewski-Siedlecki, wydający pismo ze środków własnych. W artykule wstępnym wydawca zapowiadał, iż celem wydawnictwa jest służenie sprawie Zakopanego i jego przyszłości. Pismo miało bogato rozbudowany dział literacki, kronikarski i towarzyski, dobrze funkcjonującą reklamę, ozdabiało jego karty wiele zdjęć fotograficznych z Tatr i Zakopanego.

Materiał literacki na łamach pisma był ciekawy. Spotykamy się z nazwiskiem M. Pawlikowskiej, M. Malinowskiego, J. Kasprowicza, M. Samozwaniec, S. Przybyszewskiego, H. Roj-Rytardowej, L. Solskiego, o sprawach Zakopanego pisali: A. Kowalczewski-Siedlecki, T. Zwoliński, J. Diehl, reportaże z wypraw górskich są autorstwa T. Malickiego. Wiele miejsca poświęcono szkolnictwu zakopiańskiemu oraz instytucjom rozpowszechniającym kulturę. Kwartalnik ten o niemałym znaczeniu kulturalnym jest wyrazem ambicji jego wydawcy do przywrócenia Zakopanemu dawnej świetności z przełomu wieków. Jednostkowe przedsięwzięcie, nie znajdu-

jąc pomocy władz miejscowych, upadło jednak niebawem i zapowiadany drugi numer pisma ukazał się dopiero w 1926 roku.

W latach 1925-1927 wychodził w Zakopanem tygodnik polityczno-społeczny Związku Ludowo-Narodowego dla Podhala, Spisza i Orawy pt. "Góral". Wydawcą pisma była spółka wydawnicza "Góral" w Zakopanem, redaktorem naczelnym i odpowiedzialnym Karol Kwaśniewski. Wiadomości gospodarcze, społeczne i polityczne stanowiły główny zręb pisma, pozostawiając niewiele miejsca wydarzeniom kulturalno-literackim. Sporadycznie natrafia więc czytelnik na wiersze Zygmunta Lubertowicza, Stanisława Krzeptowskiego, Wincentego Hlouszka, Jana Kasprowicza, Karola Kwaśniewskiego, czy opowiadania Wojciecha Brzega.

W 1926 roku ukazało się pięć numerów "Kroniki Zakopiańskiej" pod redakcją Karola Stryjeńskiego. Wiele miejsca poświęcono tu Polskiemu Towarzystwu Tatrzańskiemu, rozważaniom o kulturze turystycznej, pamięci Jana Kasprowicza. Pismo miało charakter uniwersalny i głosiło hasło: "Dobro Rzeczypospolitej najwyższym prawem", odcinało się od wszelkich sporów partyjnych.

W Zakopanem wychodziły także pisma opozycyjne w stosunku do niektórych prezentowanych powyżej tytułów. I tak np. "Gazda" reprezentujący stronnictwo "Piast" ostro występował przeciwko "Góralowi". Było to pismo redagowane przez Franciszka Ursusa-Siwillo, a jego wydawcy to Wojciech Roj i Wojciech Brzega. Ponieważ wyszło tylko pięć numerów czasopisma, nie odegrało ono znaczącej funkcji w życiu kulturalnym regionu. Podobną ocenę otrzymują także "Nowiny ze Skalnego Podhala" wydawane i redagowane przez Władysława Dembowskiego. Pięć numerów ukazało się tylko w 1928 r., a jego celem było przygotowanie do wyborów i agitacja społeczeństwa do głosowania na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego.

Niezależnym i bezpartyjnym pismem był "Tygodnik Zakopiański", którego wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym był Karol Kwaśniewski. Nr 1 ukazał się 22 lipca 1928 r. - wychodził do października. Zadaniem pisma było propaganda Zakopanego jako letniska, informowano tu czytelników o wszelkich wydarzeniach lokalnych dołączając listę przyjeżdżających gości. Ostatnie numery były zapowiedzią założenia "Związku Przyjaciół Zakopanego". Materiał li-

teracki w 11 numerach pisma ograniczał się tylko do wierszy Adama Asnyka i Edwarda Kłonieckiego.

Zapowiadany "Związek Przyjaciół Zakopanego" w roku 1929 zaczął wydawać swój organ "Zakopane" pod redakcją Maksymiliana Skibińskiego na przemian z Józefem Żychoniem. Pismo służyło Zakopanemu jako uzdrowisku, stacji turystycznej i sportowej. Materiał drukowany na jego łamach był mało ambitny, wiersze o nikłych walorach artystycznych nie zasługują na bliższą uwagę. Nasuwa się tylko spostrzeżenie, iż schyłek lat dwudziestych i początek trzydziestych odznaczał się martwością kulturową w środowisku tatrzańskim, a pisma służące głównie propagandzie uzdrowiskowej nie zabiegały też o atrakcyjność w redagowaniu swoich materiałów.

Wspomniane powyżej "Zakopane" wychodziło pod tym tytułem do nr 19 z 1931 roku, od nr 20 ukazywało się pod tytułem "Zakopane i Tatry" przynosząc w kilku numerach ciekawy materiał o taternictwie i alpinizmie pióra Kornela Makuszyńskiego i Mariusza Żaruskiego. Na łamach pisma Związek Podhalańców ogłosił też swój memoriał "Ochrona swojszczyzny". W roku 1932 ukazał się tylko jeden numer pisma i podobnie jak poprzednie tytuły zaprzestało ono wychodzić.

W roku 1931 wychodził w Zakopanem ilustrowany dwutygodnik "Echo Zakopiańskie i Źdroje Podhala" poświęcony sprawom Podhala i turystyki pod red. Jarosława Sawczaka. Pismo służyło tylko jako informator o wszystkich zdrojowiskach Podhala, dbając o ich rozwój i rozbudowę; od nr 12 z 18.X.1931 r. wychodziło pod zmienionym tytułem "Echo Podhalańskich Źdrojowisk". Od 1932 roku pismo powiększyło swój zasięg i pod tytułem "Echo Ździejów Podhala i Karpat" pod red. tego samego Jarosława Sawczaka wzbogaciło się o nowe informacje zawarte zwłaszcza w dziale propagandowym i literackim. Stałą rubryką w piśmie była "Kronika Podhala" odnosząca wydarzenia z różnych dziedzin życia a ważne dla wczasowiczów korzystających z informatora o interesującym składzie redakcyjnym i niebanalnej szacie graficznej.

Jarosław Sawczak wydawał równocześnie "Echo Źdrojowe", od 1926 do 1935 roku, które jako dwutygodnik ilustrowany miało swoje oddziały w Warszawie, Otwocku, Krynicy, Szczawnicy, Kroś-

cienku n. Dunajcem, Muszynie, Piwnicznej, Nowym Sączu, Rabce Zdroju, Żegiestowie i Poroninie, Publikowała tu swoje opowiadania gwarowe m.in. Aniela Stapińska, a odnotowano także ważniejsze wydarzenia z działalności Związku Podhalań.

Po kilkuletniej przerwie w roku 1938 wznowiono znów w Zakopanem wydawanie czasopisma poświęconego sprawom Zakopanego, Tatr i Podhala pt. "Zakopane" nawiązując tym samym do młodopolskich wydań czasopism, kiedy to dwukrotnie wznowiano wydawanie pisma pod tym samym tytułem. Redaktorem obecnego pisma był Artur Seelieb, wydawcą Zofia Trybułowa. Na łamach pisma drukowali swoje wiersze m.in. Tadeusz Bocheński, Janina Brzostowska, Kazimierz Andrzej Jaworski i Adam Stodor. Przeważały w nim jednakowoż artykuły traktujące o sprawach gospodarczych, społecznych i turystycznych. Jak więc widać pisma te nie miały zbyt wygórowanych ambicji kulturalnych, ale odpowiadały atmosferze pensjonatowo-wycieczkowej Zakopanego, którą świetnie wychwycił Witold Gombrowicz w "Kosmosie", a także w mało znanym eseju z roku ok. 1935 o zakopiańskich pensjonatach, znakomicie odtwarzając klimat ówczesnych zakopiańskich "wywczałów" /sam przebywał tam, lecząc się na płuca/.

Wspomniałam na początku przeglądu prasy podhalańskiej o braku jej historii i typologii, co skłoniło mnie do chronologicznego układu mojego artykułu i do możliwie pełnego przeglądu wszystkich wychodzących tu czasopism w XX-leciu. Aby przegląd ten był pełny nie możemy pominąć czasopism młodzieżowych. Z dniem 1 stycznia 1930 roku ukazał się "Wiatr od morza" - czasopismo młodzieży seminarium żeńskiego i gimnazjum w Nowym Targu. Pierwsze trzy numery odbite na powielaczu, zaopatrzone były w znakomite rysunki odręczne i karykatury. Od nr 4 ukazywały się egzemplarze pisma już z drukarni podhalańskiej. Wszystkie teksty tu drukowane były pisane przez młodzież klas starszych, która tu zamieszczała obok sprawozdań z życia szkoły własne wiersze i opowiadania. Pismo wychodziło krótko. W roku 1930 ukazało się 8 numerów, a w 1931 tylko dwa.

W Zakopanem w roku 1934 ukazał się jeden numer "Szarotki" czasopisma młodzieży sanatoryjnego gimnazjum koedukacyjnego w Zakopanem, wydawał je samorząd kl. VI, w roku 1935 klasa już VII

powtórzyła numer w nowym roku szkolnym. Pismo jest jednak mało ciekawe, zapewne z racji słabego życia się młodzieży sanatoryjnej.

Bardzo interesujący był natomiast ilustrowany dwutygodnik regionalny szkolnej młodzieży podhalańskiej "Młody Tatarnik". 1 numer ukazał się 1.IX.1934 r. pod red. Edwarda Kłonieckiego i Piotra Farona. Pisemko miało służyć młodzieży, kształcąc ją na dobrych obywateli państwa, miało też wpajać młodzieży umiłowanie Podhala, jego wartości regionalnych. Ukazały się jednak tylko 4 numery pisma /3 ostatnie jako miesięcznik/. Interesujące teksty zamieszczała tu młodzież szkolna, wspomagali ją także: Kornel Makuszyński, Wojciech Brzega, Augustyn Suski oraz redaktorzy.

#### PRZYPISY:

1. I. Tetelowska, Analiza zawartości gazet jako studium. Referat na Międzynarodową Sesję Prasoznawczą, Warszawa 1962 /skrypt pow./, s. 23
2. Na zagadnienie to zwraca uwagę M. Kafel, Prasoznawstwo, Warszawa 1964, s. 142
3. K. Tetmajer, Notatki literackie, Warszawa 1916, s. 20
4. W. Wnuk, Na góralską nutę, Warszawa 1975, s. 11
5. Stanisław Krzeptowski zadebiutował na łamach "Gazety" opowiadaniem gwarowym "Przestroga dla turystów i myśliwych", "Gazeta Podhalańska" 1923, nr 5; w numerze 3 z 1932 roku ukazał się wiersz gwarowy Florka ze Stołowego /pseud./ czyli Andrzej Florka Skupnia pt. "Podhalańskie my syny".
6. Zob. m.in.: K. Budzyk, Władysław Orkan, "Gazeta Podhalańska" 1931, nr 20 oraz tegoż: Kazimierz Tetmajer jako epik Tatr, "Gazeta Podhalańska" 1931, nr 49; K. Czachowski, O Władysławie Orkanie, "Gazeta Podhalańska" 1931, nr 22, oraz tegoż: Wielki piewca Skálnego Podhala, "Gazeta Podhalańska" 1931, nr 49
7. "Poradnik Teatrów i Chórów Włościańskich" - czasopismo wychodzące we Lwowie od 1907 r., organ Związku Teatrów i Chórów Włościańskich. Po I wojnie światowej zaczęło wychodzić pod red. Józefa Jedlicza.

8. "Gazeta Podhale" 1936, nr 1
9. Od Redakcji, "Ziemia Podhaleńska" 1936, nr 1
10. Od Redakcji, "Gazeta Zakopiańska i Dekady Literackie" 1923,  
nr 1